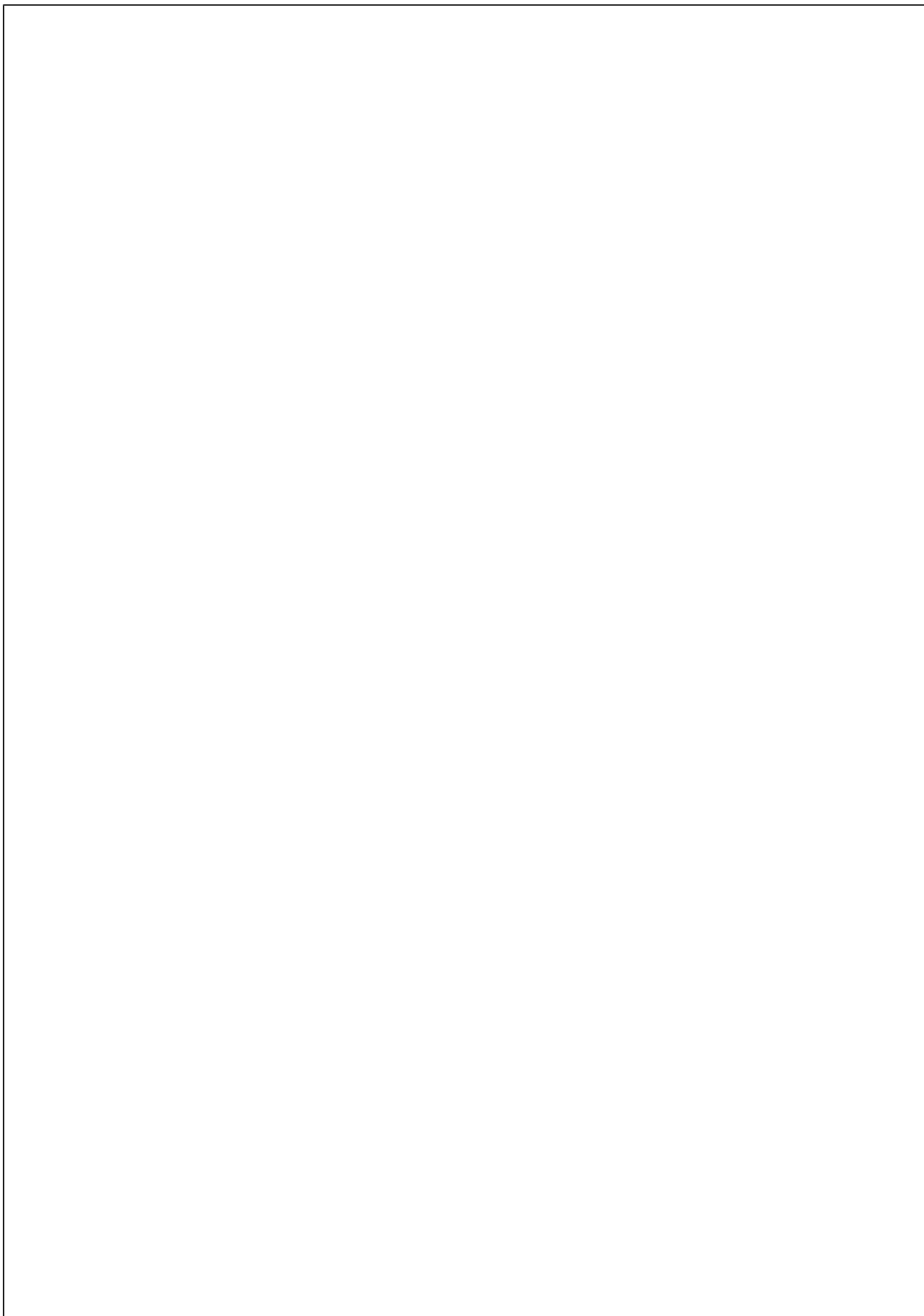


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/129143,Filip-Musial-Stan-wojenny-w-naszej-pamieci.html>
27.02.2026, 00:47



Filip Musiał: Stan wojenny w naszej pamięci

W roku 1981 komuniści wprowadzili stan wojenny, by złamać kręgosłup „Solidarności”, by stłumić polskie dążenie do wolności. Powrócili w ten sposób do represji masowych, charakterystycznych dla lat tzw. stalinizmu. Mimo tych oczywistych, zdawałoby się, intencji i represyjnych działań Polacy wciąż są podzieleni w ocenie stanu wojennego czy raczej decyzji o jego wprowadzeniu.

13.12

[Stan wojenny](#)

Moskwo pomóż

Strajki z lata 1980 r. zmieniły oblicze PRL: w ich konsekwencji powstała „Solidarność”, która była znacznie więcej niż tylko związkiem zawodowym. Była liczącym wiele milionów osób ruchem społecznym tworzącym przestrzeń wolności w PRL albo – mimo PRL. Zdestabilizowała komunistyczną władzę i stała się powodem poważnego niepokoju także w Moskwie.

Kreml domagał się spacyfikowania społecznego buntu, ale zmieniająca się sytuacja geopolityczna – związana z sowieckim zaangażowaniem zbrojnym w Afganistanie, a także interwencjami dyplomacji zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, związanych z przemieszczaniem się jednostek Armii Czerwonej przy granicy z Polską „ludową” – wpływały na ewolucję postaw sowieckich komunistów. Wiele wskazuje na to, że jeszcze pod koniec 1980 r. byli oni skłonni rozważać pacyfikację PRL przy wykorzystaniu sił innych państw bloku wschodniego. Jednak wraz z upływem czasu – w roku 1981 – domagali się już stłumienia wolnościowej rewolucji w Polsce siłami PRL.

Zgoda na podpisanie Porozumień Sierpniowych sprawiła, że już na początku września 1980 r. na stanowisku I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka zastąpił Stanisław Kania. Kolejne miesiące dowiodły, że mimo nacisków Moskwy nie chciał on siłowo pacyfikować „Solidarności”, poszukiwał innych dróg wyjścia z kryzysu, w jakim znaleźli się komuniści w Polsce „ludowej”. Rozczarowanie, a może zniecierpliwienie Kremla doprowadziło więc do kolejnej zmiany – w październiku 1981 r. I sekretarzem KC PZPR został Wojciech Jaruzelski, dotąd pełniący funkcje premiera rządu PRL i ministra obrony narodowej. Nazajutrz po objęciu funkcji Jaruzelski deklarował przywódcy ZSRS Leonidowi Breżniewowi:

Bardzo wam dziękuję, drogi Leonidzie Iljiczu, za gratulacje i przede wszystkim za zaufanie, którym mnie obdarzyliście. Chcę wam otwarcie powiedzieć, że zgodziłem się przyjąć to stanowisko po dużej wewnętrznej walce, i tylko dlatego, iż wiedziałem, że wy mnie popieracie i że wy jesteście za taką decyzją. Jeżeli byłoby inaczej, nigdy bym się na to nie zgodził [...] Zrobię Leonidzie Iljiczu wszystko jako komunista i jako żołnierz, żeby było lepiej, żeby osiągnąć przełom w sytuacji w naszym kraju, w naszej Partii.

Osiągnięcie przełomu było jednak możliwe tylko w wyniku stłumienia wolnościowych dążeń Polaków, które materializowały się w działaniach ruchu „Solidarności”.

Narzędziem prowadzącym do osiągnięcia tego celu miał być stan wojenny, do którego Jaruzelski

czynił już wcześniej przygotowania jako minister obrony narodowej.

Wojciech Jaruzelski nie miał jednak pewności, czy dostępnymi mu siłami zdoła zdławić „Solidarność”. Dlatego prosił Sowietów o pomoc. Jeszcze 10 grudnia 1981 r. Anatolij Rusakow relacjonował innym członkom sowieckiego Politbiura stanowisko I sekretarza KC PZPR: gdyby siły polskie nie złamały oporu „Solidarności”, to towarzysze polscy liczą na pomoc innych krajów, nawet na wprowadzenie wojsk na terytorium Polski. Jeszcze 12 grudnia w czasie rozmów z dowódcą Układu Warszawskiego marsz. Wiktorem Kulikowem Jaruzelski miał nalegać na sowiecką interwencję.

[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

stan wojenny

Artykuł